CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

SPRAWOZDANIE No 122

z dnia 18 lutego 1940

Sprawozdanie zawiera stron 8

S k r ó t   s p r a w o z d a n i a

Układ o odbudowie lotnictwa polskiego został podpisany wczoraj między Polską i Francją. Równocześnie rząd angielski ogłosił "Białą Księgę" o morskiej współpracy polsko-angielskiej.

Niemcy stosują sataniczny plan w Polsce pisze Georges Bienaime w "La Victoire". Dzisiaj już chcą z 10 milionów hektarów obszaru niewątpliwie polskiego wysiedlić, pomordować, umorzyć głodem albo skazać na prawdziwą rolę niewolnika, zamieszkałą tam ludność polską aby rozszerzyć swój "Lebensraum". W tak zwanym "Resgebiet" również ludność polska ma jedyne od Niemców przyznane prawo a mianowicie to, aby umrzeć z głodu. Prasa angielska zwraca ostatnio uwagę na fakt, że milion Polaków pracuje jako niewolnicy dla Niemców. Dzienniki angielskie piszą, że są to rzeczy, które muszą oburzyć opinię całego świata i muszą doprowadzić do zmiażdżenia hitleryzmu.

W Krakowie aresztowano większość dziennikarzy polskich. Z Warszawy wywozi się masowo do Niemiec ludzi nie tylko robotników ale inteligencję i młodzież. Niemcy w dalszym ciągu ogołacają kraj z żywności a dostawy są coraz mniejsze.

Posiedzenie inauguracyjne Rady Narodwej odbiło się szerokim echem w prasie holenderskiej.

Sensacją polityczną stała się sprawa uwolnienia marynarzy angielskich uwięzionych na niemieckim statku, przez angielską flotę wojenną na terytorialnych wodach norweskich. Sprawa statku "Altmark" jest szeroko omawiana w dzisiejszej prasie francuskiej, przy czym w odpowiedzi na protest niemiecki w Norwegii i norweski w Anglii podkreślają dzienniki, niewątpliwie słuszne stanowisko Anglii. Zwraca uwagę fakt, że Niemcy, którzy w kłamliwy sposób przedstawiają sprawę, zagroziły Norwegii ostrymi konsekwencjami.

Finowie wycofali się na drugą linię ale wierzą nadal w zwycięstwo. Zarówno marszałek Mannerheim w swojej proklamacji jak i dzisiejsza prasa francuska podkreślają wydatną pomoc aliantów. Natomiast przykre rozczarowanie w Finlandii wywołała szwedzka decyzja odmowy pomocy militarnej.

Minister koordynacji lord Chatfield podkreślił w swoim przemówieniu zadowolenie Anglii z powodu rozbicia się rokowań z Rosją Sowiecką, które były prowadzone w ciągu ubiegłego lata. Podkreślił on równocześnie, że Anglia nadal panuje na morzu.

Musimy się przygotować do wojny stwierdził sekretarz stanu w amerykańskim departamencie wojny. Prasa francuska podkreśla szczególnie jego stwierdzenie, że: "nie możemy mieć tej pewności, że w przyszłości zmęczeni żołnierze armij alianckich będą również trzymali front, aby dać czas Amerykanom na przygotowanie".

Część prasy francuskiej donosi dzisiaj o pogłoskach, że król rumuński i Ribbentrop jadą do Rzymu.

No 122 z 18 II 1940

Dział II

P O L S K A

Milion Polaków, jak niewolnicy, pracuje dla Niemców

Prasa angielska nie zajmując się wypadami Goeringa pod adresem Anglii uwypukla z tej mowy dwa momenty zasadnicze: po pierwsze, że dyktator gospodarczy III-ej Rzeszy wystosował prawie że zrozpaczony apel do rolników niemieckich - a to nie w właściwym mu żartobliwym tonie, lecz w słowach niezwykle poważnych.

Po drugie fakt, że milion Polaków wypędzono z ich ognisk domowych i zmuszono jak niewolników uprawiać ziemię w Niemczech. "Gnębienie i pozbawiamie wolności Polaków są prześladowaniami najbardziej ohydnymi i bezlitosnymi, jakie kiedykolwiek znała historia. Czy istnieje jakikolwiek kraj na świecie - zapytuje "Daily Herald", gdzie ludzie nie wzburzyli się przeciw cynicznej arogancji tych hitlerowców? Czy istnieje ktokolwiek w Wielkiej Brytanii, kto nie zrozumiałby całkiem wyraźnie, że hitleryzm musi być zmiażdżony, abyśmy mogli uwolnić Polaków i Czechów z nieludzkiej niewoli i uratować demokrację przed podobnym losem?"

Według redaktora dyplomatycznego "News Chronicle" 300 000 cywilnych Polaków, nie licząc jeńców wojennych "wzięto już w jasyr" do Niemiec.

"Nie idzie tu wcale - pisze dziennik - o dobrowolnych robotników. Są oni deportowani lub zaciągani przez Gestapo i S.S. zupełnie w ten sam sposób, jak handlarze niewolników arabskich rekrutowali swych niewolników w Afryce.

"Mężczyźni i kobiety wyłapywani są na ulicach, w sklepach, a nawet w domach, przy czym zgoła nie uwzględnia się ani ich zdolności, ani ich stanu zdrowia. Spędza się ich do wagonów w okolicznościach, które przypominają całą ohydę handlarzy niewolników w Afryce wschodniej.

"Po przybyciu do Niemiec Polacy są rozdzielani pomiędzy poszczególne folwarki i właściciele tych folwarków stają się ich "panami"."

/PAT 16 II /

Polonia amerykańska na rzecz uchodźców

Zarząd Rady Polonii Amerykańskiej przekazał w połowie stycznia 10 000 dolarów do Polish Relief Comission na cele pomocy dla polskich uchodźców wojennych, przebywających na Węgrzech, Litwie i w Rumunii.

/PAT 16 II /

Zaaresztowanie dziennikarzy krakowskich

Władze okupacyjne zaaresztowały większość dziennikarzy w Krakowie. Uwięziono przede wszystkim współpracowników "I.K.C.", którzy pozostali w Krakowie. Dziennikarze polscy umieszczeni zostali w więzieniu św. Michała w Krakowie oraz w więzieniu w Wiśniczu.

/PAT 16 II /

No 122 z 18 II 1840

P O L S K A

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

Protest grupy parlamentarnej polsko-francuskiej przeciw okrucieństwom niemieckim w Polsce zamieszczają: La Dépeche de Brest La Dépeche /Toulouse/ i L'Ouest Eclair /Rennes/ 15 II .

Gen.Brauchitsch przybył z Gdańska do Poznania i dokonał inspekcji wojsk niemieckich. /La Dépeche de Brest 15 II /

Przestrzeń życiowa Niemców jest przestrzenią śmierci dla Polski. Temat ten wg Timesa omawia Le Petit Dauphinois 15 II.

Komunikat C.I.D. o utworzeniu w Polsce przez Niemców powiatowych komisji aprowizacyjnych, które ogałacają Polskę z żywności zamieszcza Le Petit Dauphinois 15 II.

Zdjęcie przedstawiające Gibraltar gdzie widoczne są okręty handlowe eskortowane przez wojenne okręty alianckie a w tej liczbie 1 polski kontrtorpedowiec zamieszcza Le Petit Marseillais 15 II.

O położeniu w Małopolsce wg opowiadania obywateli amerykańskich podanego przez PAT piszą La Dépeche /Toulouse/ i L'Ouest Eclair /Rennes/ 15 II.

Ambasador polski przy Watykanie p.K.Papée złożył protest przeciw okrucieństwom w okupowanej Polsce /L'Ouest Eclair, Rennes, 15 II /

Niemcy i Rosjanie prześcigają się w stosowaniu zdziczałych metod w okupowanej Polsce. Pod takim tytułem znajdujemy opis okrucieństw niemieckich i bolszewickich w okupowanej Polsce. Obok zamieszczone jset zdjęcie ze Lwowa /plac Bernardyński/: opatrzone mylnym podpisem, mianowicie, że Lwów miał mniejszość niemiecką i że Niemcy wysiedlili całą ludność polską Lwowa i osadzili na jej miejsce Niemców. Autor tekstu widocznie pomylił Lwów z Poznaniem./L'Ouest Eclair, Rennes, 15 II /

Zdjęcie powieszonego przez Niemców w Wawrze restauratora zamieszczają: Eclaireur de l'Est /Reims/, Echo du Nord /Lille/ i Grand Echo du Nord /Lille/ 16 II.

Nienawiść ożywia Polaków w stosunku do Niemców. Na ulicach Warszawy rzadko spotyka się kogoś nie w żałobie. Bardzo wielu ludzi, którzy utracili całkowicie swoje rodziny, zwariowało. Obłąkani są przeważnie opanowani żądzą zemsty, zabijają oficerów i żołnierzy niemieckich. Obliczają, że około 20 pct dzieci straciło swoich rodziców. Niemcy dokładają wszelkich wysiłków, by zniszczyć kulturę polską. Wg Daily Telegraph piszą o tym Echo du Nord /Lille/, Paris-Centre /Nevers/ 16 II.

Zdjęcie z Warszawy, przedstawiające jak Niemcy zmuszają Żydów do pracy zamieszcza Le Progres /Lyon/ 16 II.

Komunikat C.I.D. o unieważnieniu w Polsce banknotów 100 i 500 złotowych zamieszcza Paris-Centre /Nevers/ 16 II /

P O L S K A

O walkę z barbarzyństwem Nimców. Henri Bordeaux, członek Akąd. Franc., w artykule pt.:"Odwieczne zbrodnie niemieckie - Polska r. 1939 przypomina Belgję r. 1914." w "Journal do Roubaix" pisze m.inn.:

"W r. 1914 na dworcu w Arlon /Luksemburg belg./ Niemcy bez sądu i bez żadnego powodu rozstrzelali 800 zakładników, w tej liczbie 1 kobietę. To była jedna z najstraszliwszych zbrodni ówczesnej wojny. Przypomina o niej pomnik, wzniesiony w r. 1925 na jej miejscu przez królową Elżbietę. To była najstraszliwsza, ale było wiele innych, nazbyt rychło zapomnianych. Joseph Bedier odtwarza je na podstawie pamiętników żołnierzy niemieckich zabitych i rannych oraz jeńców, zmarłych po naszej stronie. Pamiętniki jego są świadectwem samego wroga o jego rabunkach, kradzieżach, podpalaniach, gwałtach i mordach. Prawo moralne nie jest inne w czasie wojny, niż w czasie pokoju. Alianci popełnili ciężki błąd, że nie pociągnęli do odpowiedzialności indywidualnej sprawców zbrodni tamtej wojny.

"Dziś cały świat słucha o zbrodniach, popełnianych w Polsce na bezbronnych dzieciach i kobietach a w Finlandji bolszewicy bombardują otwarte miasta i mordują z karabinów maszynowych bezbronne dzieci i kobiety, do czego zachęca ich poczucie bezkarności.

II. "Ta bezkarność nie może dłużej trwać. Prawa wojny są ograniczone i państwa winny je uznawać. Można i powinno się postanowić: należy zastosować represje i tymi samymi środkami przeszkodzić wrogowi w urządzaniu niepotrzebnych masakr. To będzie nasze prawo koniecznej obrony. Odpowiedzialność indywidualna nie może być nadal odsuwana. Żołnierz, który rabuje, kradnie, podpala, gwałci, dobija rannych jest niczym innym, jak tylko zwykłym zbrodniarzem. Lotnik, który strzela do kobiet i dzieci, komendant łodzi podwodnej, który topi okręty handlowe bez uprzedzenia, jest zbrodniarzem. Trzeba bronić moralności, bez której ludzkość cofnie się do barbarzyństwa i zwierzęcości. /Journal de Roubaix, 14.2./.

- - - - - - - - - - - - - -

Wywożenie masowe z Warszawy ludzi i towarów

Władze niemieckie wywożą w głąb Rzeszy nie tylko robotników, ale także inteligencję oraz młodzież. Masowe deportacje wywołały w Warszawie wielkie zaniepokojenie wśród wszystkich warstw ludności.

Wskutek ciągłych rabunków i konfiskat oraz polityki okupantów, ogołocenia kraju ze wszystkich środków żywności - aprowizacja Warszawy stale się pogarsza. Dostawy stają się coraz rzadsze i nieregularne.

/PAT 16 II /

Sowieckie wyroki

Korespondent wileński "Lietuvos Zinios" podaje, że według informacyj, jakie dotarły do Wilna, niektórym osobom wywiezionym przez bolszewików z Wilna i uwięzionym w Wilejce Powiatowej, władze sowieckie wytoczyły procesy. M.i. skazani zostali na 10 lat więzienia b.prezydent m.Wilna dr Maleszewski i b.kurator wileńskiego okręgu szkolnego Godecki.

/PAT 16 II /

Prasa holenderska o Radzie Narodowej

Posiedzenie inauguracyjne Rady Narodowej R.P. odbiło się w prasie holenderskiej szerokim echem. Do licznych komunikatów i ilustracyj nie łączono co prawda żadnych komentarzy, za to jednak komunikaty zaopatrzono w charakterystyczne nagłówki.

Najobszerniejsze sprawozdanie opublikował amsterdamski dziennik "De Telegraaf", umieszczając je na naczelnym miejscu pod nagłówkiem - wielkimi tłustymi literami - "Zainstalowanie w Paryżu Polskiego Parlamentu na Wygnaniu - Ostry Sąd Paderewskiego i Sikorskiego o byłych Kierownikach w Warszawie - Autonomiczna Armia, jako przyszła Oswobodzicielka Ziemi Polskiej". Sprawozdanie zawiera obszerne streszczenie przemówień Pana Prezydenta R.P. Raczkiewicza, Naczelnego Wodza i Pana Premiera Generała Sikorskiego oraz Pana Prezydenta Paderewskiego.

Nieco krótsze sprawozdanie opublikowały następujące dzienniki: socjalistyczny "Het Volk" pod nagłówkiem "Paderewski obrany na przewodniczącego Parlamentu Polskiego - Polska jest nieśmiertelna, oświadczył sławny artysta w swej wzruszającej mowie"; liberalny "Algemeen Handelsblad" pod nagłówkiem: "Paderewski wierzy w Odbudowę Polski - Mowa w nowej Radzie Narodowej"; i liberalny "Nieuwe Rotterdamsche Courant" pod nagłowkiem "Paderewski przewodniczący Nowego Tymczasowego Parlamentu Polskiego". Oprócz tego opublikował ten sam dziennik w swym wydaniu w dniu 27.I.40 obszerne sprawozdanie swego współpracownika paryskiego, zawierające wrażenia osobiste korespondenta z posiedzenia, w którym autor podkreśla "credo demokratyczne nowych kierowników Polski, zainstalowanych w Angers". Sprawozdanie zawiera jednocześnie krótkie życiorysy Pana Prezydenta R.P. Raczkiewicza i Pana Generała Sikorskiego, Naczelnego Wodza i Premiera.

Katolicki "De Maasbode" ograniczył się do opublikowania wielkiej fotografii z posiedzenia i zdjęcia Pana Prezydenta Paderewskiego z podpisem "Zebranie Parlamentu Polskiego."
/C.I.D./.

Francusko-polski układ w sprawie odbudowy polskiego lotnictwa

Francuskie ministerstwo lotnictwa ogłasza 17 b.m. następujący komunikat: Minister lotnictwa p. Guy la Chambre i Prezes Rady Ministrów i minister spraw wojskowych gen. Sikorski parafowali dzisiaj o godzinie 13-ej w ambasadzie R.P. układ w sprawie odbudowy lotnictwa polskiego we Francji. Układ ten uzupełnia układ zawarty w dniu 14 I b.r. między szefami dwóch rządów w sprawie odbudowy armii polskiej we Francji.
/Wiadomość tę wraz z fotografiami z tego wydarzenia zamieszczają Le Petit Parisien, Le Figaro, Le Jour, L'Oeuvre, Le Matin, Le Journal oraz bez fotografii Le Temps, L'Epoque i Action Française z 18 II 40/.

P O L S K A

"Biała Księga Angielska" o współpracy morskiej brytyjsko - polskiej

Rząd angielski ogłosił Białą Księgę, podając szczegóły o współpracy, uzgodnionej między rządem brytyjskim i polskim, dla zużytkowania floty handlowej polskiej na rzecz sprawy aliantów. W myśl tego układu statki polskie przeznaczone są dla krajów aliackich i korzystać będą z tej samej ochrony w formie konwoju jak statki angielskie. Wszystkie statki handlowe, którymi rozporządzają obydwa kraje mogą być użyte na rzecz interesow aliantów, na warunkach ustalonych prze obydwa rządy. Polska posiadać będzie przedstawiciela w każdej międzyaliankiej organizacji transportów, której zadaniem jest przydział statków potrzebnych dla zaspokojenia potrzeb aliantów. Układ przewiduje, że statki pasażerskie, żeglujące pod flagą polską mogą być przydzielone przez międzyaliancką organizację transportów morskich do przewozu wojsk.

Statki rybackie uprawnione są do korzystania z portów brytyjskich, jako baz i miarodajne władze obydwu państw postanowiły wymieniać swoje informacje co do lojalności agencyj handlowych i morskich, do których mogliby się zwracać.
/P.A.T. z 17 II 40 i Le Populaire z 18 II 40/.

Męczeństwo uczonych polskich pod terrorem niemieckim

Pod tym tytułem ogłasza w całości komunikat C.I.D. /patrz sprawozdanie z 15 b.m./ "Le Petit Journal". Wyjątki drukuje "L'Epoque" i 'L'Ordre". "L'Epoque" dołącza poza tym opis działalności prof. Ignacego Chrzanowskiego.
/Le Petit Journal, L'Epoque, L'Ordre a poza tym Action Française i Excelsior z 18 II 40/.

Niemcy masowo wysiedlają Polaków aby wytłumaczyć swoje zdobycze

"La Victoire" ogłasza artykuł Georges Bienaime, w którym pisze, że Niemcy w swojej propagandzie opowiadają, że przyłączyli z ziem polskich tylko to, co należało do nich przed 1914 rokiem. Nie robią więc żadnych zdobyczy, tym bardziej, że reszta ziem polskich ma być "niezależna". Jest to kłamstwo widoczne raz dlatego że zagrabili więcej ziem niż mieli w 1914 r. Poza tym ziemie polskie, należące nawet wówczas do Niemiec zawsze były polskie, czego przykładem np. jest to, że wysyłały posłów polskich do Reichstagu. Tego Niemcy chcą dzisiaj uniknąć - pisze autor -. Dlatego spieszą się z germanizacją, którą prowadzą wszystkimi środkami, nawet najbardziej okrutnymi i krwawymi. Niemcy chcą wyciąć sobie z Polski 10 milionów hektarów ziemi, z której chcą wyrzucić 8 milionów Polaków albo ich umorzyć głodem, albo wymordować masowymi egzekucjami. Na miejsce Polaków sprowadzają Niemców, pozostała ludność ma zostać niewolnikami w prawdziwym tego słowa znaczeniu, gdyż nawet nie może zawierać związków małżeńskich. W przeludnionym zaś "Restgebiet" Polacy mają prawo umrzeć z głodu. Jest to plan sataniczny - stwierdza autor.
/La Victoire z 18 II 40, zamieszcza równocześnie ilustrację przedstawiającą prześladowania Polski./

No 122 z 18 II 1940

Dział III

PRZEGLAD OGOLNY

Prasa francuska

Anglicy uwalniają jeńców angielskich na niemieckim statku na terytorialnych wodach norweskich

Niemcy i Norwegia - protestują

Sensację w całej prasie francuskiej stanpwi fakt, jaki się zdarzył 16 b.m. w Norwegii we fiordzie Joessing.

Wiadomym było admiralicji brytyjskiej, że przy okręcie "Graf Spee" pomocniczą służbę pełnił uzbrojony statek niemiecki "Altmark", który przejął 300 do 400 marynarzy angielskich ze statków zatopinnych przez pancernik angielski. "Altmark" następnie zniknął i dopiero ostatnio admiralicja brytyjska otrzymała wiadomość, że znajduje się on na terytorialnych wodach norweskich i pod osłoną tych wód zamierza dostać się do portu niemieckiego. Dnia 16 kilka wojennych statków angielskich z torpedowcem "Cossack" na czele zauważyło "Altmark", który jednakże schronił się pod osłoną dwóch wojennych statków norweskich do wymienionego wyżej fiordu. Wówczas dowódca "Cossacka" zaproponował komendantowi norweskiemu wspólne odprowadzenie statku niemieckiego do Bergen i przeprowadzenie tam kontroli. Na to Norwedzy nie zgodzili się, twierdząc, że otrzymał on zgodę rządu norweskiego na przejazd przy brzegach Norwegii, ponieważ nic nie wiadomo jakoby był uzbrojony i miał na swoim pokładzie jeńców. Potem oświadczeniu "Cossack" wycofał się ale na skutek nowej instrukcji admiralicji brytyjskiej powrócił do fiordu Joessing mimo protestu komendanta norweskiego. Na pokładzie znajdował się jeden z oficerów norweskich, który jednak następnie opuścił statek. "Altmark" usiłował wówczas manewrować w ten sposób aby odrzucić wojenny statek angielski, jednakże w trakcie tego najechał na skały. "Cossack" przybliżył się do "Altmarku" przy czym wywiązała się walka. Niemcy rozpoczęli strzelać. Zabity został jeden marynarz angielski oraz czterech niemieckich i pięciu Niemców rannych /jak podają źródła niemieckie/. Statek niemiecki został opanowany i marynarze angielscy uwolnieni. Przybyli oni wczoraj w liczbie 275 do Szkocji i opowiadają, że byli bardzo źle traktowani.

Protest niemiecki.

Poselstwo niemieckie wystosowało natychmiastowy protest do rządu norweskiego, w którym nie ma mowy o tym, że "Altmark" był uzbrojony i miał na swoim pokładzie uwięzionych Anglików. Niemcy natomiast stwierdzają, że Norwegia pozwoliła na zgwałcenie swojej neutralności i nie zapewniła dostatecznej obrony statkowi niemieckiemu. Protest domaga się przywrócenia stanu poprzedniego i ukarania winnych oraz stwierdza, że sytuacja jest poważna i konsekwencje mogą być bardzo ciężkie.

Prasa niemiecka zapowiada szybkie represje Niemiec oraz domaga się od neutralnych żeby stworzyli blok przeciwko Anglii.

Prasa francuska

Protest norweski

Rząd norweski polecił swojemu poselstwu w Londynie zaprotestować przeciwko "brutalnemu pogwałceniu neutralności", jak się wyraził. Podobno nawet rząd norweski zażądał oddania Norwegii uwolnionych marynarzy angielskich. Norweski minister spraw zagranicznych Koht we wczorajszym oświadczeniu również zaprotestował w tym samym duchu.

Stanowisko Anglii

Admiralicja brytyjska stwierdza, że postępowanie komendanta "Cossacka" było najzupełniej poprawne. Faktem jest, że statek niemiecki był uzbrojony i przewoził uwięzionych marynarzy angielskich a wobec tego Norwegia powinna była nakazać mu opuszczenie jej wód terytorialnych. Ponieważ Norwegia nie wywiązała się z tego, wobec tego marynarka angielska musiała za nią wykonać obowiązki policji morskiej.
/Cała prasa francuska z 18 II 40 i radio francuskie z 17 i 18 II/.

Finowie wycofują się na drugą linię ale wierzą w zwycięstwo

Szwecja odmawia pomocy wojskowej

Według ostatnich wiadomości wojska fińskie wycofały się na Przesmyku Karelskim na drugą linię w umocnieniach linii Mannerheima. Natomiast na północy jeziora Ładoga Finowie poprawili swoje pozycje.

Marszałek Mannerheim ogłosił proklamację, w której stwierdził, że pomoc z zagranicy już przybyła w poważnej ilości oraz, że nadal należy wierzyć w zwycięstwo fińskie.

W związku z tym prasa francuska ogłasza dzisiaj pewne szczegóły o pomocy udzielonej przez Francję, podkreślając, że Finowie mają nieograniczony kredyt na zakup materiału wojennego.

Rząd szwedzki odmówił wysłania dwóch dywizyj na pomoc Finlandii, o co prosili Finowie. Decyzja ta wywołała smutek w Finlandii oraz przekonanie, że państwa skandynawskie nie doceniają dostatecznie niebezpieczeństwa, które im grozi. Słychać z pewnych źródeł, że premier szwedzki Hansson miał oświadczyć, jakoby decyzja rządu szwedzkiego nastąpiła pod naciskiem Niemiec, które stwierdziły, że zwłaszcza przemarsz wojsk obcych będzie uważany jako akt wrogi wobec Rzeszy. Szwecja jednak nadal zgadza się na werbunek ochotników u siebie oraz przejazd obcych ochotników.

Według wiadomości Havasa ma się zebrać w Kopenhadze w dniach 24 i 25 II konferencja państw skandynawskich.
/Le Figaro, Epoque i inne z 18 II 40/.

Prasa francuska

Przemówienie lorda Chatfielda

Minister koordynacji obrony narodowej Anglii lord Chatfield wygłosił wczoraj przemówienie, w którym stwierdził m.in., że Anglia ma wszelki powód do zadowolenia, że rozbiły się prowadzone w ciągu lata rokowania z Rosją Sowiecką, obecnym napastnikiem w Finlandii.

Minister koordynacji oświadczył następnie, że Niemcy mimo bezwzględnych metod w wojnie morskiej zatopiły dotychczas trochę ponad 500.000 tonn handlowych statków angielskiech wobec posiadanych na początku wojny 21 milionów tonn. Jeżeli zaś doliczy się nowo wybudowane, zakupione i zabrane niemieckie statki to efektywna strata wynosi 150.000 tonn. System konwoju jest bardzo skuteczny, gdyż na 8.000 konwojowanych statków strata wynosi tylko 18 jednostek. Straty państw neutralnych wynoszą 119 statków t.j. 350.000 tonn. Niemcy prowadzą na morzu walkę metodami morderców, co jest typowo niemiecką cechą. Straty ich jednak są znaczne, gdyż połowa niemieckich łodzi podwodnych została zatopiona.

W powietrzu Anglia wyzyskała czas aby przygotować swą siłę bojową do ataku. Siłę tę rzuciły do walki w odpowiednim momencie, powiedział lord Chatfield, który poza tym stwierdził, że jest ciężko prowadzić wojnę z nastawieniem rycerskim przeciwko przeciwnikowi o mentalności tygrysa.

Podróże amerykańskie

"Musimy się przygotować do wojny"

Podsekretarz stanu Sunner Welles wyjechał 17 b.m. do Europy na włoskim statku "Rex" i oświadczył, że nie złoży żadnej deklaracji przed powrotem z Europy.

Prasa francuska zamieszcza szereg pogłosek na temat tajemniczej podróży morskiej prezydenta Roosevelta. Są przypuszczenia, że ma się on jakoby spotkać z przedstawicielami Anglii i Francji.

Amerykański minister wojny H.H.Woodring złożył wczoraj oświadczenie, w którym powiedział m.in.: Przyszła wojna może wybuchnąć z szybkością tornada. Musimy się przygotować już w czasie pokoju na nagłe uderzenie. "Jesteśmy zbyt skłonni do wierzenia, że przyszła wojna będzie podobna do ostatniej. Nie możemy mieć tej pewności, że w przyszłości zmęczeni żołnierze armii alianckich będą tak samo trzymali front podczas gdy amerykanie będą się przygotowywali."
/Le Figaro, L'Oeuvre, Le Matin i inne z 18 II 40/.

Król rumuński i Ribbentrop jadą do Rzymu

Król rumuński miał zwrócić się do rządu włoskiego z propozycją przyjazdu do Rzymu celem spotkania się z Mussolinim.

Donoszą również, że do Rzymu wybiera się minister Ribbentrop jakoby w celu otwarcia tam wojennej wystawy niemieckiej.
/Le Petit Parisien z 18 II 40/.